



NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POLUDN. - ZALOŻONY W 1920 ROKU "LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LAT. - FUNDADO EM 1920

ROK 37 | Curitiba - 5 WRZEŚNIA - (Setembro) - | N.º 36 | 1962

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI BRAZYLII

Ogłoszenie niepodległości Brazylji nie było rzeczą łatwą. Portugalia za żadną cenę nie chciała stracić swej "Kolonii", której zabierała cały dorobek pochodzący z produkcji cukru, bawełny, tytoniu, skór, kauczuku, z wywozu drewna do farbowania, wyrobów tekstylnych, nie mówiąc o eksploatacji złota i drogiej kamieni. By zapewnić utrzymanie w ryzach Brazylji - Kolonii, Portugalia utrzymywała, na terenach Brazylji kilka tysięcy dobrze wycwiczonego wojska pod wodzą gen. Madeira.

krme: José Bonifácio de Andrada e Silva, Goncalves Ledo, José Clemente Pereira, Hipólito da Costa, i tylnych.

Ostateczne ogłoszenie niepodległości przyspieszyło kilka znamienych faktów: usi-



Książę regent D. Pedro, twórca niepodległości i pierwszy cesarz Brazylji.

lowania parlamentu portugalskiego, by odrestaurować dawny system kolonizacyjny w Brazylji, która była przez wieki królestwem; zmniejszenie w Brazylji różne trybunały jak: kanclerski, skarbu, jurę handlową itd. wydanie rozkazu do księcia regenta, by wrócił do Portugalii pod pretekstem skompletowania swego wykształcenia politycznego, i to pod groźbą wysłania i specjalnej eskorty wojskowej; w końcu - nominacja pełnomocników portugalskich w każdej prowincji Brazylji, z pełnymi prawami i bezpośrednio znających się z rządem Portugalii.

Te zarządzenia portugalskie dopłynęły miary cierpliwości nie tylko u Brazyljan, ale i samego księcia regenta. I to właśnie wpłynęło na ogłoszenie przez niego niepodległości w dniu 7 września 1822 roku, do wzniesienia "okrzyku" - "Niepodległość lub śmierć" - "Grito do Ipiranga".

UBIEGŁY TYDZIEŃ W POLITYCE ŚWIATOWEJ

NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM: POBYT U THANTA, SEKRETARZA O.N.Z. W MOSKWIE

Generalny sekretarz ONZ, U Thant, bawiąc z kilkudniową wizytą w Moskwie, miał okazję przekonać się, że naród rosyjski źle był poinformowany w sprawie interwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych w Kongo. Nic w tym dziwnego. Obywateli sowieccy wiedzą tylko to, co przeszło przez oficjalną cenzurę reżimu komunistycznego i przedstawione z punktu widzenia Kremla. W konsekwencji, U Thant przyjeżdżył na ogół chłodno i bez entuzjazmu. Podczas rozmowy U Thanta z Chruszczowem stało się jasnym, że Chruszczow chce koniecznie spotkać się osobście z Kennedyem, by jeszcze raz omówić sprawę Berlina. Jednakże Kennedy nie życzy sobie rozmowy w cztery oczy, by nie obrazić pozostałych aliantów - Anglii i Francji. Byc może, że dojdzie do spotkania Kennedy - Chruszczow, jeśli ten ostatni weźmie udział, jak to zapowiedział, w generalnej sesji ONZ.

ty "Venusk" zarejestrowany w tych dniach.

Wylądowanie licnych oddziałów bloku komunistycznego na Kubie zaalarmowało opinię publiczną Ameryki Łacińskiej. Z jednej strony tłumaczy się ten fakt słabością i niepewnością reżimu Fidel Castro, który nie zdołał dotąd wywalczyć od swych obywateli potrzebnej dyscypliny i sumiennosci w pracy, czego dowodem jest nowe prawo, karzące surowo piętnastominutowe spóźnienie się do pracy. Fidel Castro nie jest także pewny lojalności swej milicji utrzymującej porządek w kraju, wobec liczących dziesiątki milicjantów. Z drugiej strony, w razie, gdyby odkryto, że oddziały bloku sowieckiego, zainstalowane w Kubie, nie składają się z techników, ale z zwykłych żołnierzy, oznaczało by to czynną interwencję Rosji na kontynencie amerykańskim. Byłoby to naruszeniem traktatu o bezpieczeństwie Ameryki Łacińskiej, podpisanego w Rio de Janeiro kilka lat wstecz. W tym ostatnim wypadku - Unia Państw Amerykańskich (OEA) miałyby powód do czynnej interwencji. Najbliższy czas wyjaśni tę sprawę.

Wobec możliwości wznowienia wojny domowej w Algierze między zwolennikami Ben Bella i Ben Kheda, naród algierski wyraził swój energiczny protest, przypominając, że po siedmiu krwawych latach opanowania kraju, niksi więcej nie pragnie nowego przewleku krwi i to jeszcze w walce bratobójczej. Do pokojowego rozwiązania zatargów w Algierze przyczyni się z pewnością obecność 300-tyś żołnierzy armii francuskiej, która nie została jeszcze wycofana z tego kraju i w razie winny domowej wojny by ona do akcji, broniąc bezpieczeństwa i interesów obywateli francuskich tam zamieszkałych. - Sytuacja obecna w Algierze przedstawia się tak, że Ben Kheda z wiernymi mu oddziałami zajmując stolicę kraju wraz z przyległymi do niej obszarami, Ben Bella natomiast utrzymuje swą główną kwaterę w Oranie, dawnym punktem centralnym podziemnej armii gen. Salana. Oddziały francuskie patrolują ulice Algieru.

W ostatniej chwili, prasa światowa podała wiadomość, że oddziały Ben Bella rozpoczęły marsz ku stolicy Algieru, gotowe będąc zaimać siły wszelkiej opór zbrojny ze strony wiernych zwolenników Ben Kheda. Jeśli rzeczywiście dojdzie do starcia dwóch wrogich sobie obozów wojna domowa w Algierze jest nieunikniona.

Rada Ligi Arabskiej zebrała w Bejrucie (Liban) zawiązała się obrady wobec wycofania się delegacji Egiptu. Przyczyną takiego kroku ze strony Egiptu był protest Syrii, oskarżając Egipt o wtrącanie się w jej sprawy wewnętrzne. Przed opuszczeniem Egiptu zarządziła delegacja Egiptu zgładzić członków ligi obywateli, którzy poparli Egipt, syryjskiej, czego nie zdołano jednak przeprowadzić, ponie że nie było jednogłosem wśród 13-tych państw, członków w Ligi Arabskiej, nie znajduje się jakiegokolwiek rozwiązania dla się jakiegokolwiek Egiptem z zatargu. Liga Arabska straciła swą jedność i solidarność, a tym samym swą siłę i prestiż na arenie międzynarodowej.

W rozmowach genewskich trzejących się zaprzestania prób atomowych, Aljanci wykazali ruchliwość i inicjatywę. Zapropowowali projekt zawieszenia prób nuklearnych pod minimalną kontrolą, a przewidując "nie" delegata sowieckiego, Kuznetowa, podsunęli nowy projekt zawieszenia prób atomowych i podwodnych, pozostawiając wolną rękę dla prób podziemnych, które nie powodują "zatrucia" atmosfery mgłą atomową. Ta ostatnia propozycja Aliantów wywarła przychylnie nastawienie t. zw. państw neutralnych, obecnych na konferencji. Ale i ten drugi projekt Kuznetowa odrzucił, prób podziemnych. Z tego widać, że Rosja nie chce podjąć żadnego zobowiązania, by zaprzestać prób atomowych. Żądała natomiast terminu na wykrycie wszelkich, warte wyjaśnić, że USA poparły obecnie doskonale atomowe na wykrycie wszelkich, w tym i tak np. wykryto niedawno lot sowieckiego sateli-

WIADOMOŚCI z BRAZYLII

- ★ Prezydent Kennedy złożył Brazylji oficjalną wizytę dnia 12 listopada. Wiadomość tę podała prasa brazylijska i amerykańska.
- ★ Narodowy Bank Rozwoju Ekonomicznego opóźnił się w udzieleniu ustalonych kwot dla Państwowego Komitetu Metalurgicznego (COSIPA), Centrali Elektrycznej w Furnas i Warsztatów Kolejowych, przez co robotnicy nie otrzymali ostatniej wypłaty.
- ★ Kontynuuje jeszcze akcja wzdobycia z morza odrzutów pasażerskiego "DC-8", który uległ katastrofie w ubiegłym tygodniu w Rio de Janeiro. Datę komisja techniczna nie ustaliła przyczyn tej katastrofy.
- ★ Dyrektoriat Unii Narodowej Studentów zamknął drzwi swej restauracji dla akademickiego Fakultetu Medycznego, który uległ swą przynależność do tej Unii. Wnieśli oni protest przeciw temu zarządzeniu, zwłaszcza, że restauracja utrzymywana przez władze federalne.
- ★ Episkopat amerykański podarował dla "Caritasa" w stanie Rio Grande do Norte 313 tys. ton młeka w proszku i oleju wieterynaryjnego, z racji "Przymierza dla Rozwoju".
- ★ Na VI Kongresie Psychiatrii i Chorób Nerwowych odbył w Belo Horizonte, większość lekarzy jest zdania, że Janio Quadros, jeśli nie choruje na "paranoję" (trwałe urojenie jednostki co do ważności swej misji), to jest on na drodze do tej choroby psychicznej.
- ★ W całym kraju odbywają się narodowe obchody z okazji Święta Niepodległości. Uczestniczyły w nich wszystkie państwa i uczniowie wszystkich stopni.

- ★ Prezydent Goulart podpisał dekret, ustanawiający Narodową Radę Energii Nuklearnej, w której ramach spoczywać będzie monopol w eksploatacji minerałów używanych do energii jądrowej oraz ich uprzemysłowienia.
- ★ Międzynarodowy Bank Rozwoju udzielił pożyczki dla Noroeste w sumie prawie 4 milionów dolarów, na budowę 8,500 domów mieszkalnych dla biednych rodzin w Nordeste. Pożyczkę ta spłaci się w terminie 25 lat, a procent jej wyniesie 1,25 na rok.
- ★ 240 muniypaliach paraskich zależy 109 prefektów są Parancykami, reszta stanowią: 65 z São Paulo, 19 gauszów, 18 z Minas, 13 z Santa Catarina itp.
- ★ Partia PTB liczy 74 prefektów, PDC - 67, PSD - 38, UDN - 33.
- ★ Nowy statek pasażerski "Princesa Leopoldina" otrzymała Brazylia od stoczni hiszpańskich, o wadze 9.500 ton. Będzie on kursował na linii Manaus - Buenos Aires, mogąc przyjąć na swym pokładzie 529 pasażerów i 167 członków załogi.
- ★ Janio Quadros wybiera się wkrótce ze swą kampanią do stanu Bahia, gdzie przedstawi szczegółową ocenę najważniejszych problemów w kraju.
- ★ Podczas jednej z sesji parlamentarnej, na której przemawiał premier Brochado da Rocha, byli obecni 3 ministrów past wojskowych ubrani po cywilnemu. Z tej okazji oświadczył oni, że stoją przy konstytucji państwa i szanują wolę parlamentu.
- ★ Instalacja "zgaszonego powiatu" w samochodach brazylijskich rozpoczęła się od listopada b. r. i kosztować będzie 75 tysięcy kurtyzów.

Migawki ze Świata

- Wielka grupa cyganów z różnych państw Europy odbyła pielgrzymkę do Lourdes. Dwustu skrzyżków proważył pielgrzymkę.
- Maratn prasowy angielskiej, lord Beaverbrook, odwiedził drukarnia pamiętników pisarza Somerset Maugham, uważając je za zbyt "stone" z punktu widzenia moralnego.
- Znana artystka filmowa, Sofi Loren, uznała amerykański Związek karykaturzystów za najpiękniejszą kobietę na świecie.
- Za swą piosenkę "Mielac kawę" nagrana na piąty śpiewaczka Gloria Lasso otrzymała od reprezentanta Brazylijskiego Instytutu Kawi w Paryżu 72 kg kawy.
- Dziennik moskiewski "Prawda" otrzymał od polityków amerykańskich ofertę 2.500 dolarów, za umieszczenie na lamach tego pisma odpowiedzi na artykuł Chruszczowa, zamieszczony niedawno w prasie amerykańskiej i kanadyjskiej. Dziennik "Prawda" nie przyjął oferty.
- Amerykański ambasador w Paryżu, gen. James Gavin, podał się do dymisji. Po domem tego, według samego Kennedy, była niewystarczająca pensja ambasadora.
- Amerykański magnat samochodowy, Henry Ford II, zapłacił swym 650 reprezentantom europejskim miesiąc wakacji w najlepszych kąpieliskach francuskich.
- Główne gmachy rządowe w Nowym Jorku i Paryżu znajdują się w stadium odnawiania. Prace potrwać kilka lat.
- 500 niemowląt zmarło w Niemczech Zachodnich, z powodu zawężania przez matki przed porodem tabletek uspokajających "Thalidomid".
- Kobiety znajdujące się w stanie biogostawionym, nie powinny być zadane pieniądze jakichkolwiek pensją, tak twierdzi sławny biolog francuski, Jean Rostand.
- Włochy inwestowały w 1961 roku swe kapitały za granicą w sumie 196 miliardów lirów. 42 procent tej sumy ulokowano w USA.
- Cenny portret sławnego angielskiego admirała i Wellingtona skradziony został z Narodowego Muzeum w Londynie. Dotąd - ani śladu po skradzionym obrazie.
- Dzięki pomocy francuskiej - państwo Izraela poczyniło tak wielkie kroki na polu energii atomowej, że stał się porodem technicznym państwom, m. in. Turcji.
- Narod hiszpański dopiero po 2,5 roku dowiedzia się ze źródeł oficjalnych o pobycie w Hiszpanii byłego dyktatora Argentyny, Perona.
- Nagle i gwałtowne deszcze w miesiącu kolumbijskim Florencia spowodowały, że ponad 100 ofiar i zniszczyły około tysięcy domów mieszkalnych.
- Ameryka Łacińska liczy 90 milionów robotników, a 70 milionów analfabetów. Dotąd wprowadzono 6 tys. szkół niedofinansowanych, w granicę zaś znajdują się dalsze 15 tys.
- Zgodnie z obserwacjami astronautów sowieckich, poczynionymi podczas ich lotu, Afryka posiada kolor złoty, Ameryka Południowa - kolor zielony, wody oceanów - kolor ciemno niebieski.
- Główny lider Algierczyków, Ben Bella, ma za sobą 55-tygodniową armię złożoną z powstańców i gotów jest użyć siły przeciw 4-okrogowej wojskowości, który stoi przy Ben Kheda.
- Ludność USA liczy obecnie 185 milionów. Prawie czwartą jej część stanowią katolicy, którzy w 3 stanach stanowią większość - 52 procent.
- Rozłam w armii argentyńskiej, głównie wśród najwyższych dowódców, jeszcze nie zniknął, pomimo zamianowania nowego ministra Obrony, gen. Adolfa Lanusa.
- Nieznani sprawcy, podając się za sfałszowane agentów wywiadu, wykradli z gmachu naczelnego dowództwa w Wenezueli dokumenty kompromisujące kilku oficerów zamieszanych w niedawnych zajściach, wywołanych przez komunistów.



"Grito do Ipiranga" - epizod z ogłoszenia niepodległości Brazylji nad brzegami rzeki Ipiranga - S. Paulo. (Obraz mal. V. Meireles)

Z ŻYCIA POLONII BRAZYLJSKIEJ

Z BLISKA

Dużo natworzyło się w naszym czasie różnego rodzaju wróżbitów i znachorów ekonomicznych. Pierwszą zjawiają się przepowiadaniem różnych klęsk potopowych...

Niedociągnięcia systemu gospodarczego nie trzeba daleko szukać, ponieważ leżą na samej powierzchni życia i na co dzień się z ich skutkami spotykamy. O ile nam w miastach daje się we znaki zastraszająca drożyzna, o tyle kolonista w dalekim interiorze jest zmuszony sprzedawać nieraz za bezcen produkty rolne...

Trzeba było prowadzić woz na biegu wolnym, tym bardziej, że niedostateczna ilość znaków na drodze nie ostrzeżę, co się za zakretem kryje. Ta droga zrobiła na nas poronny obrazek. Przemówiła obrazem 2 zdzierzawych ludzi nie było, nie samowolny był widok dwóch obrzydliwych gory kolami wywróconych. No, i kurz wdzierający się do oczu, ust i nosa. Br...

Byliśmy okropnie zmęczeni, ale zadowoleni z podróży. Poznaliśmy ludzi stamtąd i wiemy teraz czego im brak. A co głównie: będziemy już wiedzieć, jak do ich problemów podejść. Nie, nie odrzuca się różne chwasty wypieni, nie odrzuca!

WYTRWAŁOŚĆ NIECH BĘDZIE NASZĄ CNOTĄ

Plac polski rośnie w oczach. Trawniki już gotowe. Słupy na oświetlenie już stoją na swym miejscu. Obecnie wyklada się bezładny chodnik białą kostką. W końcu wykończy się twa baseny mające formę granic Brazylii i Polski. Dopiero wtedy można będzie pomyśleć o postawieniu pomnika znakomitego uczonego polskiego — Mikolaja Kopernika.

Prace przy placu polskim wyniosła około miliona kruczejrow, nie licząc pomnika, który — być może — przyjdzie z Polski. P. inż. Piekarski, budowniczy Placu, bawi w tej sprawie w starej Oljczyźnie.

Dotąd ubierałmy się ze składek ofiarnych Rodaków prawie 700 tysięcy kruczejrow. Brak jeszcze trzysta tysięcy. Niby nie dużo, ale i nie mało. Liczymy, że Polonia parajska, jak również Rodacy z innych stanów, nie przestana nadsyłać dalszych ofiar, w tym nadzieję bowiem jest konieczna we wszystkich przedsięwzięciach, a tym bardziej w czynnie zbiorowym. Nie możemy pozwolić, by ktoś zakpił z nas, że zaczęliśmy budowę i nie stać nas było na jej dokończenie. A przecież tylni nas jest w Paranie. Pewnie, ale daleko nam do nędzy, pomimo ciężkich obecnych czasów. A przecież i "wdowi

grosz" wart więcej, gdy jest dany przez tych, którym się nie przelewa. Choć nie można narzekać na brak ofiarności, widzimy z dotychczasowej zbiórki, że zebranie jednego miliona kruczejrow nie jest rzeczą tak łatwą. I tutaj rację mieli ci, co nie chcieli się porywać na plac, który by kosztował koloniję polską kilka dobrych milionów.

Nasz Plac Polski nie jest tak znów mały, jak się początkowo niektórym wydawało. Teraz, gdy prace nazięto, nie są one wykończeni. Plac jakby się podwoił w swych rozmiarach. Kto nie wierzy, niech się mu przyjrzy przy najbliższej sposobności. Dopiero teraz wszyscy, patrzący na Plac, potakują głową i przyznają, że lepszego i piękniejszego miejsca nani nie można było znaleźć w całej Kurytybie.

Plac Polski nie będzie duży, ale będzie prawdziwym "cackiem", jedyny swoisty, bardzo pomysłowy i oryginalny. Naprawdę, nikt z Rodaków ofiarnych nie będzie żałował, że dorucił swego grosza do tego tego pomnika zbiorowego czynu. Wykażmy, że wbrew wszelkim twierdzeniom wytrwałość jest naszą narodową cnotą.

POLSKA GRUPA FOLKLORU W PONTA GROSSIE wystąpi ze swym bogatym programem dnia 15 września bieżącego roku w sali kinowej "Ópera" o godzinie 20-tej.

Advertisement for Edward Walerian Winklewski, featuring a feather and the text: 'Dnia 24 sierpnia bieżącego roku zmarł w Niterói, na skutek wypadku, jaki wydarzył się w Rio, — Edward Walerian Winklewski, postawiając w nieutulonym żalu: żonę, 5 cerek i 8 wnuków.'

Ofiary na PLAC POLSKI

- LISTA NR. 110 — Stanisław Okonowski — Marquinhos — Via Guarapuava — Parana; Witold Biryliczyk Cr\$ 200,00; Tomasz Różycki 200,00; Edmund Cieślak 50,00; Ignacy Dzwikowski 200,00; Józef Różycki 200,00; Władysław Bieliak 200,00; Wacław Myska 500,00; Jan Wasiak Sobr. 200,00; Antoni Różycki 100,00; Klement Lach 100,00; Bronisław Dajko 100,00; Marta Mourys ment 500,00; Monika Okonowski 200,00; Halina G. da Gonsiorowski 500,00; Valdemiro da Silva Ribeiro 500,00; Tadeusz Okonowski 500,00; Seryno Okonowski 200,00. RAZEM Cr\$ 4.150,00.

- LISTA pana Feliksa Golasa — Kurytyba: Antoni Maria Lasota Cr\$ 300,00.

- LISTA NR. 48 — Mirosław Widerski — Pinhaão do Oeste — Campo Mourão — Parana; Mirosław Widerski Cr\$ 2.000,00; Piotr Staniszewski 2.000,00; Ignacy Barankiewicz 100,00; Kazimierz Staniszewski 500,00; Deonilo Staniszewski 500,00; Zygmunt Staniszewski 500,00; Edward Staniszewski 500,00; Alfons Staniszewski 500,00; José Costa Maria 200,00; Ludwik Bukowski 100,00; Tadeusz Remisz 200,00; Władysław Petela 100,00; Paweł Lula deus Remisz 200,00; Franciszek Jackowski 200,00; Florian Remisz 100,00; Marian Remisz 100,00; Marian Kozłowski 100,00; Szczepan Remisz 60,00; Sylwester Staniszewski 500,00; Juliusz Terliowicz 200,00. — RAZEM Cr\$ 8.960,00.

Apelujemy do wszystkich posiadaczy list zbiorowych, aby spieszyli z przekazaniem należności na rzecz komitetu budowy Placu Polskiego, ponieważ budowa dobiega końca. Oby się nie stało, aby Komitet musiał stanąć z dalszym ciągiem budowy z powodu braku finansów. A więc sądzimy, że nasz apel nie będzie głoszone na puszczy!

Advertisement for 'ZAWIADOMIENIA' by 'Tadeusz Kosciuszko', mentioning a meeting on August 23, 1962, and listing Jerzy Semeniuk as secretary.

Podajemy do wiadomości szan. członków i sympatyków naszego Towarzystwa, że ZABAWA programowana na dzień 8-go września bieżącego roku, z powodu zgonu s. p. Amelii Kopuszyńskiej - zasłużonej Towarzystwu została odwołana. Kurytyba, 29 sierpnia 1962 roku. Tadeusz Pindel — Dyrektor Socjalny.

Advertisement for 'Akademia Wrześniowa', a meeting of the Polish-Brazilian Society 'Tadeusz Kosciuszko' on September 16, 1962, at 11:00 AM, led by Wojciech Broewicz.

Advertisement for 'ZAWIADOMIENIE' regarding the decision of the Board of the Cultural-Benefit Society of Polish Brazilians, dated September 2-9, 1962, regarding the funeral of Edward Żydowicz.

Advertisement for Hermes Macedo, featuring a portrait and text: 'PARA DEPUTADO FEDERAL' and 'PARA DEP. ESTADUAL'.

Normy dla propagandy wyborczej

Najwyższy Trybunał Wyborczy w Brazylii (TSE) opracowując obecnie ostateczny zredagowanie jedynę karty wyborczej dla stolic wszystkich stanów kraju i interioru São Paulo i Guanabara, określił już dokładnie normy dla propagandy wyborczej prowadzonej w przededniu wyborów w prasie, radio i telewizji.

Advertisement for 'Para Deputado Estadual' featuring a portrait of Ladislau Lachowski and listing candidates for the state assembly.

Advertisement for 'TERRENO NO BAIRRO DE AGUA VERDE E CHACARA EM GUAJUVIRA' with details about land and house for sale.

Advertisement for 'Poszukiwania Feliciano Hamerski' regarding a missing child.

Advertisement for 'PARA DEFENDER A DEMOCRACIA CRISTÁ NO BRASIL, VOTEM EM: Bento Munhoz da Rocha Neto'.

Advertisement for 'Francisco Dranka' as a state deputy candidate.

Advertisement for 'Antônio Gawronski' as a pharmacist and state deputy candidate, featuring a portrait.

Advertisement for 'A MODESTA' as a state deputy candidate.

Advertisement for 'LUD' magazine, including subscription rates and contact information for the editorial office in Curitiba.

Kalendarz Rolniczy

Potrzeby nawozowe kukurydzy

Kukurydza wydając plon w wysokości 63,5 kg ziarna z hektara pobiera według danych amerykańskich autorów (H. A. Wallace i E. N. Bressman) następujące ilości składników pokarmowych:

Azotu (N) 197 kg — to znaczy tyle, ile znajduje się w 897 kg 20 procent azotowego nawozu mineralnego.

Fosforu (P) 45 kg — co odpowiada 448 kg 20 procent superfosfatu.

Potasu (K) 140 kg — to jest tyle, ile zawiera 336 kg soli potasowej.

Siarki (S) 84 kg — co odpowiada 87 kg siarki w proszku.

Magnezu (Mg) 56 kg — tyle ile zawiera 190 kg siarczanu magnezu.

Wapnia (Ca) 56 kg — co odpowiada 90 kg wapniaka.

Żelazo (Fe) 2,24 kg co odpowiada np. 2,24 kg gwoździ żelaznych.

Manganu (Mn) 0,336 kg — tyle, ile jest go w 1,12 kg manganianu potasu.

Boru (B) 0,067 kg — to jest równoważność 0,28 kg boraksu.

Chloru (Cl) — tyle, ile zawiera woda deszczowa.

Jodu (J) — tyle, ile znajduje się w 71 g normalnego roztworu jodu.

Miedzi (Cu) — ilość odpowiadająca 19 m drutu miedzianego nr 9.

Cynku (Zn) — tyle, ile zawiera gąsienice suchego ognia galwanicznego.

Oprócz wymienionych wyżej składników kukurydza dla wydania plonu 63,5 kg ziarna z hektara pochłania:

Węgla (C) — 5 829 kg w postaci 21.299 kg dwutlenku węgla.

Tlenu (O₂) — 7 632 kg.

Wody (H₂) — 4 820.309 — 6.165.500 kg z hektara.

Znaczną część niezbędnych pokarmów, a szczególnie tzw. mikroelementów znajduje kukurydza w glebie w ilości dostatecznej. Jednak podstawowych składników odżywczych, jakimi są azot, potas, fosfor i wapń — przeważnie brakuje w glebie. Braki te musimy uzupełniać w postaci nawozów organicznych i mineralnych. Kukurydza to bardzo wdziczna jest za nawożenie — wysokie plony tej rośliny uzyskujemy na polach, obficie nawożonych.

Drobne Wiadomości Gospodarcze

● Plan nowego kanału przecinającego Szym (Tailandie) w cieśninie Kra, zamierza wybudować spółka amerykańsko-francusko-syjska. Kanał ten miał by długość 112 km i skrócić by podróż statków między Londynem a Hong-Kongiem o dwa dni. By otworzyć ten kanał, trzeba wywieźć 55 milionów ton ziemi.

● W Stanach Zjednoczonych jest 63 500 000 samochodów i 12 500 000 kamionów. Na siedem Amerykanów, jeden pracuje w różnych przedsiębiorstwach u transportowych. Dotąd USA wybudowały (w 1960 r.) ponad 19 miliardów km dróg między różnymi stanami.

● Japonia nawiązała stosunki handlowe z Chinami Komunistycznymi, dostarczając im węgla i stali. Utworzono również linie okrętową pomiędzy głównymi portami państw. Podpisany traktat handlowy przewiduje wymiary towarów w wielkiej skali.

● W Pelotas (Rio Grande do Sul) funkcjonuje od kilku lat fabryka wyrobów mleczarskich, wyrabiająca w ub. roku ponad 381 tysięcy kg mleka w proszku oraz 228 tysięcy kg masła. Całkowicie automatyczna — fabryka zatrudnia tylko 68 robotników. Jej urządzenie kosztowało 240 milionów dolarów.

KRONIKA SPORTOWA

★ Liga rioska: Flamengo - Portoguesa 4:0, Vasco - São Cristóvão 3:1, Bonsucesso - Campo Grande 3:2, Fluminense - Olaria 1:0, Bangü - América 1:1.

★ Liga paulistańska: Santos - Guarani 1:1, São Paulo - Corinthians 1:1, Palmeiras - Juventus 1:0, Jabaguara - Piracicaba 3:1, Esportiva - Prudentina 2:0, Noroeste - Taubaté 2:1, Ferroviária - Botafogo 2:1, Ferroviária - Juventus 2:2, Botafogo - Jabaguara 4:2.

★ Liga gausowska: Grêmio - Cruzeiro 2:0, Internacional - Farroupilha 0:0, Florianópolis - Juventude 4:2.

★ Liga kurytybska: Coritiba - Palestra 2:1, Ferroviária - Bloco 2:1, Seletto - Olimpico 3:1, Atlético - Caranham 3:2, Irati - Rio Branco 1:1, Primavera - Britânia 3:1.

★ Rozstrzygające spotkanie o tytuł drużynowego mistrza Ameryki Południowej rozegrane między Santos i Penárol (Urugwaj) zakończyło się zwycięstwem Santosu 3:0. Punkty zdobyli Pelé — 1 i Coutinho — 2. Santos spotka się z mistrzem Europy — Benfica (Portugalia).

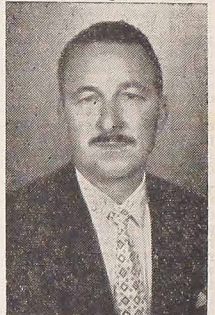
★ Chinezinho, lewy łącznik paulistańskiego klubu Palmeiras, bronić będzie barw włoskiej drużyny Medana. Chinezinho kosztował klub włoski 180 milionów kruczyków.

★ Pelé nie pozbył się jeszcze obawy w graniu lewą nogą. Zdaniem lekarza klubowego, Pelé powróci do dawnej formy, ale na to trzeba czasu.

★ Evaristo, brazylijski środkowy napastnik hiszpańskiej drużyny Barcelona FC, opuścił jej szereg, ponieważ nie chciał się naturalizować. Przeszedł on do klubu Real Madrid.

★ Brazylijski bokser, Eder Jofry, mistrz świata w wadze koguciej, spotka się w walce o utrzymanie tytułu z mistrzem Meksyku, José Medel. Walka zapowiada się sensacyjnie, gdyż obydwa przeciwnicy cieszą się wielką popularnością.

Partido Democrata Cristiano Para Deputado Federal



ANTÔNIO Domakoski FILHO DE LAVRADOR E PEQUENO LAVRADOR.

Serviços prestados à colônia Polonesa:

Faz parte da construção da praça da Polónia, sendo um dos seus organizadores. Quando vereador de Curitiba apresentou projetos de lei denominando várias ruas com nomes de poloneses radicados no Brasil. Quando sub-diretor do Serviço de Tránsito prestou grandes serviços à colônia polonesa e seus descendentes. Procurar cédulas com antecedência no seguinte endereço: Rua Angelo Sampaio, 1615 Curitiba — Paraná

TUCZ KUR

Normalnie tucz kur powinien polegać wyłącznie na typowym wybielaniu. W dobre prowadzonej hodowli kury po skończonym okresie nieśności nie są wychodzone, a celem jest tylko poprawienie jakości mięsa, wypełnienie tułzki i zaokrąglenie piersi.

Osiągamy to w 5 - 7 dni karmiąc kury bardzo intensywnie paszami o dużej zawartości wody, chętnie przez kury pobieranymi. Najlepsze efekty osiąga się stosując duże ilości ziemniaków i mleka. Eliminujemy więc z żywienia suchą mielonkę, zastępując ją srutami zbożowymi, rozrobionymi mlekami na gęstą papkę, oraz parowanymi ziemniakami "osypanymi", srutą zbożową lub otrębami psennymi. Raz dziennie wieczorem, podajemy ziarno pszenicy, jęczmienia lub kukurydzy. Do picia w czasie tuczki podajemy zsiadłe, chude mleko, maślankę lub serwatke. Mleka podajemy łyżką, ile kury wypiją, a więc około 100 — 150 gr dziennie na sztukę. Jeżeli nie możemy podawać mleka, dajemy wodę, jednakże należy się wówczas liczyć z gorszymi wynikami tuczki.

Kury bardzo lubią paszę zadawaną w formie gęstej papki, toteż początkowo rządzają ją w dużych ilościach, po pewnym czasie apetyt słabnie, a po 5 - 6 dniach nasycają się i jedzą tyle samo albo i mniej niż przed rozpoczęciem tuczki. Jest to więc najwłaściwsza pora, aby je zabić lub sprzedać.

rekę. Step stanowią wspólnie ugory dla koni i bydła. Mieszkańcy zaś wtulali się w las, koło źródeł i rzeczek. Poruszenie reemigracyjne było ogólne. Byli to przybysze z Polski i ich pokolenie już tutaj zróżdzone, szli razem i urządzali się jak mogli, wspierając się wzajemnie. Pierwszymi "jaskółkami" na Kamylinie byli: Kąmpy, Brongle, Borkowsy, Wzorni, Sokulscy i inni. Na wschód od Ingwasu szły również pierwsze "macki" da chłopów polskich i tworzyły początki kolonizacji Kosteiry i Kampina da Barra. To samo działo się na Campo Redondo i Guajuwirze.

Na kolonii Rio Baixo, tuż koło Wachady, zabudowali się: Brzączek, Figura, Murmur i Wolski. Oni to stanowili jądro osiedla tkwiące w porzeczku fazendy Antonia Mirandę.

Koło szerokiej ścieżki prowadzącej przez las, znaney już jako drogi wozowej. Gromadnie osiedlali się: Peca, Reznier, Jankowski, a jej wyłot na Cesarski Gościńce zamękała dragowa brama, koło której założył kuźnię Wojciech Kmiecik. Kował grzał żelazo, bił w kowadło i dostarczał narzędzi osiedleńcom.

Tubylcy, tak starzy jak i młodzi, pracowali tyle, aby żyć. Prowadzili życie oparte na szczytach rozpasanej swobody. Mieli czas na wszystko, "devagar vai se longe" albo "paciência". Mając czas i bezgraniczną swobodę, łatwo rodziły się okazje do krwawych rozpraw. Mieli czas na gry bode, łatwo rodziły się okazje do krwawych rozpraw. Mieli czas na przemysły w chachola, popijanie pingi tłoczonyj w Morretes. Mieli czas na przemysły nad różnymi sposobami zemsty, wyczekiwania w ukryciu, aby zająć jakąś blachostkę, jak nie zapłacenie gry przegranej, za słowo przelżywa, do którego nie ma się pewności jakiego ojca jest synem, za rywalka, do którego "namoradę" (ukochana), aby za takie drobne zadarcie kropnąć rywala gdzieś z za drzewa.

Po dokonaniu morderstwa sprawca uciekał w serton na jakiś czas, albo nigdy więcej nie powracał, nie z obawy przed prawem, ale przed zemstą rodziny pokrzywdzonego.

Rodzina, grzebiąc trupa, przysięgała zemstę: śmierć za śmierć. Po pogrzebie, bez zwłoki wyciosują krzyż z najtrwalszego drzewa i stawiają na miejscu zaboju.

Nic więc dziwnego, że krzyże przydrożne stoją długie lata, a krewnicy od czasu do czasu, wiążą na jego ramionach peki dzikich kwiatów, a na zaduszki składają wiązki z kolorowych papierów.

Gdy krzyż zbudwieje wcześniej niż ród, rodzina stawia drugi, trzeci z kolei; z tej też przyczyny, krzyże wzdłuż dróg stoją gęsto i przypominają ohydę zbrodni.

Emigranci, wiedząc o łatwym unoszeniu się ludu tubylczego, o jego skłonnościach do zaboju, nabierali coraz więcej wstrętu, stonili od nich, unikali spotkań, czy to w handlu wymiennym, czy w zabawach towarzyskich, a czego nie daj Boże — zbliżenia się do nich przez związek małżeński.

Każdy przydrożny krzyż nie stał po to, aby chwalić Odkupiciela, odprawiać majówki, jak to ma miejsce w Biecu, ale jako świadectwo skargi, popełnionej zbrodni na bliżnim. Przechodnie ze strachem mijali te miejsca, zdejmowali kapelusze i modlili się: Panie odpusć im, bo nie wiedza co czynią i ze wstrętem przypominali sobie, jakie pod tymi znakami kryją się morderstwa.

Siewca ze skrzywioną głę spojrzął na ruchome kwiaty w czerni zagonu; wpierszy mig podobąły mu się, ale równocześnie dostrzegł wystraszona twarz i krzyknął:

— Co tam się stało?... w tej chwili ziarnko wyprysło z ust w spalenisko.

— Tam nic, a wam co jest? — pyta Magda.

— Aaa i mnie nic. Zabył się przez nos i tykał resztę wezbranej sliń, szukając darennie językiem ziarnka w gębie.

— Tobie nic, a czego za drzewem leżales?...

Siewca nacierał łokieć i lewy bok. Odarcie skóry na opalonych zadrach paliło dokuczliwie, co dodawało mu jeszcze więcej płacziwego głosu.

— Siałem przed ptakami, a tu uwzieliście się jak na złość. Teraz wszystko stracone. Weronicy, chciałem dobrze dla ciebie, a tu jak na udry i dzieci i cała gromada... sumniennie powiadam, że chciałem dobrze.

— Co za dobroć, nie odczywał się do nikogo?...

— To sekret, którego nauczyli mnie znachor... — Jaki sekret? — Nie otwieraj ust przez cały czas siania, trzymaj ziarnko pod językiem ale przy takim harmiderze, kto wytrzyma?... to już sierpi, ha?...

Figura i Murmur huknęli śmiechem, ha, ha, ha! To już pomogło; tyle chustek i wrzasku odstraszyło ptaki do granicy Argentyny.

— Też to dziwy na świecie, kto by się domyslił?... — zakończyła uradowana Knykutowa Kaśka.

SIANIE ŻYTA POD DZIABKĘ

— Damy czy nie damy dzisiaj radę?... zawołał Kuba.

— Damy! — odezwał się inni.

— "Kurażo", a żytko będzie hulalo — brzezał Brzączek.

Wachado z motyką rwał prozdem w górę, w trójkąt powalonych pioniorów. Brzączek z Figurą brali środkiem. Dębiski posuwał się brzegiem i spuszczał miarowo ciężką pierńkówkę, bo lekkie nie było.

Czarny całun spaleniżny, zamieniał się pod stalowymi motykami na brązowy pulchny dywan, na którym leżały wygodnie stare kiody i gałęzie drzew.

Przy każdym opuszczeniu motyki unosiła się kurzawa popiołu i węgla. Stal cięta korzenie, odbijała się od kamieni, dzwoniła i krzesła śrykra. Trzonka drgały w ujęciach, aż drętwiały ręce i na dloniach przykrę. Trzonka drgały w ujęciach, aż drętwiały ręce i na dloniach przykrę. Trzonka drgały w ujęciach, aż drętwiały ręce i na dloniach przykrę.

Rozmładzone zaż muszki, mieszały się z krwią i potem pracujących kity zakosztowały krwi i uszedszy żywo - stawały się ich krewnikami.

Pod koniec dnia pozostały im tylko jasne, nadzieją plonące oczy... Czego nigdy nie dostrzegłbyś u ludzi gniebionych prawem niewolnika. Otoczeni dzika przyroda, przy akompaniamencie much i padalców, osamotnieni, przy skrajnym niedostatku, — czerpali otuchę z wolności sumienia i rak. Z tego skarba otwartego tutaj na oścież przez Cesar...

NA POCTOWE Z AMERYKI

WSZYSTKO SIĘ DZIWNIE PLECIE

Gdzie się to "wszystko dziwnie plecie?" Napewno wszędzie pod słońcem, ale skoro człowiek pisze pocztówki z Ameryki z Tybetu i nie z Madagaskaru, więc trzeba tutaj, amerykańskie komedie ludzkie opowiedzieć. Przynajmniej niektóre, bo wszystkich zapewne nikt nie złoży i nie opisz.

Dziwnie się wszystko plecie w polityce...

Przed nie tak dawnymi laty prezydentem był Dwight Eisenhower. Należał i należy do partii Republikańskiej. Dziwnie się wtedy plotło, bo w Senacie i w Izbie Reprezentantów zasiadło o wiele więcej Demokratów niż republikanów. Tak chciało widać społeczeństwo amerykańskie, skoro ono wybrało i prezydenta — republikanina — i reprezentantów w większości Demokratów.

Jasna rzecz, że jeżeli prezydent należy do jednej partii a w Kongresie zasiadają ludzie z przeciwnej, potrzebnej partii, to trudno marzyć o współpracy. Jeden na prawo, drugi na lewo... I tak za czasów Eisenhowera bywało.

Stary wojak Eisenhower umiał sobie radzić, na różne sposoby. Ponieważ przyluzując mu prawo "weto", więc ile razy deputowani i senatorowie uchwalili jakiś prawko, którego prezydent nie chciał, to Eisenhower nie tylko odmawiał swego podpisu ale ponad to zakładał "weto" i zbyte. Takie prawo wracało do Kongresu, a że na obalenie prezydenckiego sprzeciwu trzeba było dwie trzecie głosów, więc rzadko kiedy Kongres wygrał taką "wojnę" z Białym Domem Eisenhower potrafił być grzecznym, ale i upartym, "weto" złożył więcej niż dwadzieścia razy, niejedno prawo przeprowadził, bo się umiał targować: nie chcecie mojego "weta" w jednej sprawie, to nie robcie mi trudności w drugiej...

Tak czy owak nieustannie

szło gadanie polityczne: skonczą się te "głupie" czasy! Będziemy mieli prezydenta z tej samej partii, która będzie miała przewagę w Kongresie! W Takie czasy urządza F. Białym Domu urządza F. Kennedy, Demokrate z krwi i kości. W Kongresie gruba przewagę mają też demokraci.

I jaki skutek? Współpraca? Wcale nie. Co prezydent zgłosił jakie nowe prawo do Kongresu, to mu Kongres przetrzącał. Chciał Kennedy przeprowadzić prawa ustanawiające nowe ministerstwo, które się miało zająć odbudową miast. Kongres powiedział — Nie! Nie, bo miasta mają swoje zarządy, nowe ministerstwo byłoby tylko zbędnym dodatkiem do samorządów miejskich, źródłem nieustannych zatargów i nieporozumień. Chciał Kennedy zaprowadzić pomoc rządową dla deralnego dla szkół — ale tylko publicznych, z wykluczeniem katolickich Kongres powiedział: — Nie! Rządy stanowe i samorządy miejskie dadzą sobie radę ze szkolnictwem. Katolickiemu prezydentowi, który — trzymając się suchej litery paragrafów konstytucyjnych — nie chciał się zgodzić na pomoc dla szkół parafialnych, odpowiedzieli katolicy deputowani: albo wszyscy zasługują na pomoc, albo nikt. Pomagać jednemu a zapominając o drugich, to niesprawiedliwość. Chciał Kennedy zaprowadzić opiekę lekarską, na koszt rządu, dla starszych, Kongres znowu odpowiedział: Nie! Od tego są już inne organizacje, ubezpieczeniowe, i Opieka Społeczna.

Najdziwniejszy jest chyba sprzeciw Kongresu w sprawie obniżki podatków. Najdziwniejszy, bo jasno, że każdy by się ucieszył, gdyby nie musiał

placić tyle, ile płaci dzisiaj, a wszyscy płacą dużo. Deputowani powinni być cieszcy, gdyby mogli swoim wyborem powiedzieć: to nasza zasługa, że płacicie mniej! Wybieracie nas następnym razem (a to jest już tej jesieni!). Ale deputowani, a po polsku "posłowie" a po tutejszemu "kongresmani" wiedzą, że jeżeli podatki nadal starczą na pokrycie rządowych wydatków, to rząd będzie musiał kiedyś płacić bezwartościowymi dolarami papierowymi, bez pokrycia w skarbie federalnym. A co wtedy? Wtedy przyjdzie inflacja, drożyzna, dolar nie będzie dolarem, oszczędzenci jakie gdzieś na stare lata odkładali stracą wartość i bogata Ameryka będzie w takich samych kłopotach jak te innych krajów, gdzie pieniądź traci wartość z miesiąca na miesiąc.

Tak się więc dziwnie plecie, że kongresmani wsłuchani w głosy wyborców, czyli całego społeczeństwa, powiadają prezydentowi: nie czas jeszcze na obniżkę podatków. I prezydent odczytał sprawę do następnego roku.

Czy się to nie dziwnie plecie? Dziwnie — ale nie zawsze i nie głupio, jak by na pozór wyglądało. Demokrate w Białym Domu chciały czasem iść zbyt szybkim krokiem ku wielkim przemianom, ku jakiejś polityce "nowych horyzontów" jak się to szumnie, chociaż niezbyt jasno nazywa. Kongres demokratyczny, w którym zasiada sporo starych polityków, którzy byli kongresmanami i senatorami zanim Kennedy przyszedł na świat, nie zawsze w te Nowe horyzonty wierzy, a nie Nowe horyzonty, to chce iść pewną drogą, a nie szaleńczymi wykrętami.

Ale i tu się wszystko dziw-

nie plecie: mimo wszystko, co się dzieje na krótkiej drodze dzielać Białym Domu prezydenta od Kapitulu gdzie urzędował Kennedy rzęduje Kongres. Kennedy nie tracił wcale popularności w narodzie. Chodzi tu o popularność nie tyle prezydenta, ale urzędującego. Aż się niektórzy dziennikarze gniewają, że wszędzie Kennedy i Kennedy, że gdzie się pokaże, tam już tłumy ludzi i fotografie w każdej gazecie.

Co się jeszcze dziwnie plecie? Ameryka obchodziła nadal stulecie swej Wojny Domowej, zaczętej w roku 1861 a skończonej w roku 1865. Była to wojna o wolność dla Murzynów. Sto lat temu! Dziwnie się wszystko plecie, skoro jeszcze teraz, w roku 1962, czarno-skórzy obywateli Stanów Zjednoczonych, wyzwoleni w roku 1865, muszą walczyć o prawo wstępu do szkół, do sklepów, do restauracji i do praw głosu. Waleczność, spokojnie manifestując, idą nierzadko wieniąca za swe demonastracje. Nie żebym się im w życiu codziennym dziłał wielkie krzywdy — ale że pewnych praw nie posiadają, to jeszcze niestety prawda.

I znowu to samo dziwne nieporozumienie: prezydent demokrate chciałby położyć kres tej niesprawiedliwości, a utrudniają mu to w wielkiej mierze nie przeciwnicy polityczni z partii republikańskiej, tylko właśnie swoi, demokraci, ci że stanów południowych, gdzie Murzynów jest więcej.

Takich dziwnych kombinacji i komedij ludzkich jest tu więcej, najwięcej może w polityce zagranicznej, która jest z konieczności skomplikowana. Stany Zjednoczone muszą utrzymywać stosunki, współpracować, pomagać, zabiegać o przyjaźń nie z jednym krajem i nie z jednym rządem. Niech Ameryka po-

wie jedno słowo na korzyść Izraela, a już się na to oburzają Nasser, niech posle jedena samolot dla Pakistanu, a już się gniewa premier Indii, Nehru. Niech Ameryka okaże swą przyjaźń Holandii, a już się to nie podobają Indonezji (może się to zmienić w najbliższych dniach, skoro się Holandia pogodziła z Indonezją).

I tak bez końca, nie wyminając już o "bloku wschodnim" i "bloku zachodnim".

Takie już jest życie i nie tu. Nie ma się o co

Pelo triunfo da AGRICULTURA



FRANCISCO DRANKA Para Deputado Estadual

Dr. Kazimierz Siemkiewicz — Rio de Janeiro — sierpień 1962 r.

W CIENIU REFORMY ROLNEJ

W obecnej chwili rozpoczął się zdecydowany pęd do uregulowania spraw rolnych, który podąża śladami wspomnianej "Lei Aures", jak to wynika z obserwacji pewnych zdarzeń. Albowiem choć nie ma jeszcze dokładnych i celowych wytycznych, to już ukazały się jednostkowe inicjatywy, które raczej demagogicznie, aniżeli rzeczowo podchodzą do zagadnienia, przez co wkraczają na niebezpieczną drogę, o nieprzewidywalnych konsekwencjach w przyszłości. Znowu przedsięwzięcie godne pochwały... a drogi błędne.

Reforma rolna wymaga wszechstronnego opracowania. Na czołowy plan zagadnienia wysuwa się odpowiednie ustawodawstwo, zachowujące dotychczasową kardynalną podstawę: własność i posiadłość prywatną. Reforma powinna oprzeć się na całkowitym przemysłowym części składowych... na planowości. Najcenniejszym faktorem w opracowaniu planu jest czynnik przewidywalności i celowości. Dzięki niemu uniknie się uprasy ugorów, niszczenia prosperujących gospodarstw, celem poświęcenia ich na użyteczności: elektryfikację, rezerwat leśny, tereny badań naukowych lub obiekty wojskowe. Nie mniej ważne znaczenie posiadają warunki klimatyczne ze swym wpływem na uprawę odpowiednich gatunków; wobec zmieniającego się od kilku lat klimatu, należy wprowadzić i przewidzieć poprawki w dotychczasowym podziale i programie kultury ziemi.

Teren przeznaczony do uprawy powinien być wybrany z uwzględnieniem potrzeb regionalnych i opierać się na praktycznych możliwościach i przydatności gleby.

Ziemia nie powinna być darowana, ale sprzedawana po dostępnej cenie, na długotrwałe raty, z możliwością moratorium w wypadku kataklizmów. Obdarowanie jest w praktyce nieproduktywne i nieopłacane, bo stanowi właściwie nominalne przejście własności z jednego posiadacza na drugiego, kryjąc w sobie ponad to niebezpieczeństwo spekulacji. Obdarowany może zadowolony się samym aktem objęcia ziemi i jej nie uprawiać, albo też odsprzedać ją bez żadnej przeszkody i własnego wkładu. Tak więc zostawiając dokonana jedynie operacja bankowa, (w zasadzie niemoralna) nie mająca nic wspólnego z dobrem kraju i podniesieniem stanu rolnego, a więc wbrew interesowi społecznemu. Stałaby się pulkremem go nadużyć, poza tym legalizując nierówność i przyzycającą obywateli do nieprawego i niesuszącego wzbogacenia się. Tu dotknęliśmy pierwiastka o pierwszorzędym znaczeniu. W każdej tranzakcji, założeniu moralne i nastawienie psychiczne odgrywa decydującą rolę. Tylko praca i trud w nabywaniu i zachowaniu własności wytwarza pojęcie wartości pieniądza; rodzi się oprócz tego odkrycie faktycznego dobrodziejstwa, jakim jest zdobycie warsztatu pracy!

Po wydzieleniu ziemi, należy zaopatrzyć początkujących rolników w maszyny rolnicze, nasiona i potrzebną gotówkę, na bazie zwrotnej pożyczki; pozostawienie ich własnemu losowi byłoby lekomyślnością.

Oprócz dania warunków materialnych do stworzenia gospodarstw, obowiązkiem władz jest zapewnić opiekę fachową i poradę, przez wprowadzenie instytucji instruktorów rolnych. Działalność ich, w oparciu o dokładną znajomość gospodarstw, miałyby jeszcze większą wartość w sektorze statystyki i racjonalnej gospodarki; przyniłyby się do celowej plantacji, kalkulacji zbiorów, zapewnienia rynków zbytu oraz ustrzegłyby ludność przed brakiem produktów pierw-

szej potrzeby: ryż, fasola.

Niewątpliwie teoretycznie pogawędki są łatwiejsze, niż zrealizowanie idei i planu. Brazylia, a zwłaszcza rząd, jest jeszcze nierozwinięte, o znikomej ilości drog komunikacyjnych, braku wody i elektryczności, nie tylko że nie posiada, ale odstrasza ewentualnych rolników. Niekiedy jeszcze wzbudza błędną politykę imigracyjną zatrzymując się przybywców grantów. Czasami traci się nowych przybywców przez cząstkowe, fałszywe informacje o warunkach życia, braku chęci, pracy i płacy. W 1949 roku, przyjechał transport 10000 rolników rolnych z Włoch, którzy zostali skierowani do São Paulo i Goiás; pobyt ich tam trwał krótko, już w następnych dniach, inni po kilku tygodniach żądali repatriacji, co było rażącej sprzeczności między obietnicami a rzeczywistością. Brazylia nadaje się do kolonizacji planowej, podobnie jest i tej, jaką przeprowadziło z rezultatem dodatnim amerykańskie Stowarzyszenie Młodych Ludzi (Y. M. C. A.). Oświeceniście polegało na zorganizowaniu w Niemczech, w 1930-31, byłych jeńców oraz wychodźców, samowystarczalnych, w wysianiu ich do Argentyny. Jednostki te przybyły do Brazylii i wstąpiły do Argentyny, w maszynami, bydłem, nasionami, narzędziami i zaopatrzoną i stworzoną wioską, od pierwszego dnia, małym trybem, dysponując potrzebny materiał, narzędziami, swą władzę, księdza, nauczyciela, lekarza, rzemieślników, kupców, izbę chorych i t. p.; stała się odrębna jednostka administracyjna. Z czasem i stopniowo dostawała się w obowiązujący system prawny i polityczny.

W sprzeczności z tym idealnym przykładem do pewnego kraju południowo amerykańskiego, gdzie, po do wyznaczonego miejsca grupa ludzi celem osiedlenia, czyli w jakiejś opuszczonej wiosce. Grupa ta składała się z żołnierzy zawodowych i uciekinierów ze szkół, którzy zaprzęgnieli dorobną inną, od wielu lat, w gospodarstwach i zagospodarowanym, w sąsiedniej wiosce. Ruchem, który wbrew wszelkiej logice, bez znajomości terenu, ludzi i zwyczajów, były tylko pokaz, że oni również, w Ostrzeżeń o nieprzydatności gruntu nie przyjęli do wiadomości, ci, jak również nie zwrócili uwagi na wodność terenu, dał leżącej wioski. Ryż naturalnie uszedł. Jedną z przyczyn miały i ambitnych kierowników, zabrali się do uprawy, dominującą nad sąsiednią wioską, zabrali się do uprawy, względnie do powiększenia już istniejącej. Istotną przyczyną było powiększenie o kilkadziesiąt hektarów, w latach szkoła została powiększona o kilkadziesiąt hektarów, co zagadnienia nauczania i Komitetu, w tym miejscu dla dzieci nie rozwiązano... i natychmiast, w tej potrzeba budowy drugiej. Tymczasem zabrakło pieniędzy, zostały niepotrzebnie i szkolidnie wydatkowane, zwiększenie, podczas gdy za nie można było wyprodukować, niali gmach.

Z podanych przykładów jasno wynika, że podjęciem i organizacją, fachowość wysuwa się na pierwszy plan w traktowanym zagadnieniu.

Reforma rolna jest nakazem chwili i wspaniałym dowodem na to, że przeszłość, należy ostrożnie przygotować przyszłość, chętność rykoszetem nie ugodziła nas, Ostrzeżeń, ustawy, za kilka tygodni nie wprowadzając poprawek, uzupelniać inną... aby powziętej decyzji nie okazała się jej poczem!

Porque sou candidato A DEPUTADO FEDERAL

OSTOJA ROGUSKI

Quando, após 12 anos de exercício ininterrupto de mandatos populares (4 como Deputado Estadual e 8 como Federal), resolvi, em meados de 1959, a não me candidatar à nova legislatura — com a finalidade de voltar a residir em Curitiba — a dedicar novamente à família e à profissão de advogado, interrompida pelas lutas político-partidárias — o meu candidato à minha substituição na Câmara dos Deputados, era EDVINO DONATO TEMPSKI, que estava por terminar seu segundo mandato de Deputado Estadual (1951 - 1959), mas não haver exercido, com brilho e dedicação, o de Vereador em Curitiba.

Por circunstâncias diversas, o meu candidato — Edvino Tempski — desistiu daquela candidatura, facilitando, assim, a eleição do nosso chefe político, dr. OTHON MADER, — depois de desempenhar as elevadas funções de Senador da República, por 8 anos, com rara eficiência e combatividade, tendo sido de se eleger Deputado Federal, a fim de continuar a sua memorável luta em prol da dignificação da função pública, da preservação dos valores cristãos e democráticos do Brasil e da valorização do Paraná no âmbito federal, com a demagogia e o esquerdismo que passaram a constituir o "modo de vida", nos acirrados debates travados no Parlamento Nacional.

Contribuímos assim, o dr. Edvino Tempski e eu — que não disputei, sem maior sucesso, a deputação estadual — para a eleição desse provento público paranaense, à Deputação Federal e não permitimos que esse verdadeiro valor democrático da nossa terra fosse submerso pela enxurrada de dados a candidatos de fora, como Jânio Quadros e João Salgado!

Agora — afastado das lutas político-partidárias, mas com o povo brasileiro em virtude do desgoverno e da irresponsabilidade que assaltaram todos os setores da administração federal — não desejando mais reentrar nas lutas eleitorais, estimulei, o quanto me foi possível, para o nosso companheiro — dr. EDVINO DONATO TEMPSKI — a aceitar-se em disputar a cadeira de Deputado Federal que fora com altivez ocupada por OTHON MADER, e que a sua vaga com a decisão desse autêntico democrata, em se afastar — aos 65 anos de vida, depois de haver exercido os altos postos administrativos e legislativos do Paraná — da vida pública, em caráter definitivo.

As razões que levaram Edvino Tempski a não aceitar a deputação — expostas em carta, publicada há cerca de um ano no "LUD" — são ponderáveis e merecem o nosso acatamento, mas abriram um verdadeiro vácuo na representação paranaense no Congresso Nacional, de difícil preenchimento. Foi aí que surgiu a minha candidatura a Deputado Federal, em substituição às dos dois eminentes homens públicos paranaenses referidos, aventada por eles mesmos — e por outros — a setores da opinião pública paranaense, principalmente a setores agrários e das classes produtoras de Curitiba, onde há muito posição de certo destaque — tendo o deputado OTHON MADER indicado o meu modesto nome, como candidato em carta dirigida ao Diretório Regional da U.D.N.

Hoje, ao fazer dessas provas de amizade e de consideração, e, principalmente, para continuar na luta comum empreendida por esse grupo político — chefiado no Paraná por Othon Mader, e no âmbito nacional, por figuras proeminentes, como os Senhores EDUARDO GOMES, PARDO KELLY, JURACÍ CALHAES, CARLOS LACERDA e Senador PADRE CALAÇA — foi que aceitei em disputar a investitura de Deputado Federal pela U.D.N., partido que ajudei a fundar em Curitiba e que, no momento, representa melhor a reação democrática e antidemagógica dos setores democráticos e das classes da coletividade brasileira.

O Brasil atravessa uma das suas fases mais difíceis, quer do ponto de vista político, quer do social e econômico. O futuro do Brasil, que surgirá das urnas de 7 de outubro, dependerá dos destinos da nossa Pátria, de vez que terá poderes decisivos, ou seja o de alterar a Constituição Federal, nos primeiros seis meses do seu funcionamento. Assim, caso a maioria de deputados e senadores for constituída de elementos sinceros e convictos, poderemos manter a estrutura democrática e cristã das nossas instituições; caso, porém, o comunismo e o comunismo vencerem nas próximas eleições, através de representantes cujas tendências são pela manutenção dos regimes de força e de opressão, poderemos no dia amanhecer no Brasil com uma constituição do tipo cubano ou checoslovaco, que abrirá as portas ao comunismo internacional na América do Sul.

Portanto à CRUZADA DEMOCRÁTICA e sou um dos membros da MOBILIZAÇÃO AGRÁRIA DO PARANÁ, senador eleito pelo Secretário Geral. A nossa missão — nessa fase de transição — é a de eleger, para o Congresso Nacional, políticos honestos e capazes, cultos e inteligentes, que possam, no Brasil, defender os nossos ideais mais caros: as nossas instituições cristãs, o nosso conceito de vida democrática, o respeito à propriedade particular, a solidariedade de todas as classes sociais e o desenvolvimento e o progresso, com justiça e equidade.

É para defender esses princípios, consubstanciados na doutrina Papal "MATER ET MAGISTRA", foi que aceitei

em ser candidato a Deputado Federal e, caso eleito — com a experiência e o tirocinio parlamentar que já possumo — não decepcionarei, por certo, os meus eleitores e honrarei a etnia polonesa, incorporada à coletividade brasileira!



je matki Kowalskiej Walentyny z d. Radajewskiej) ur. 13-II-1909 r., Gaj, c. Jana i Jadwigi.

Kozan Filip poszukuje Kozan Jacka ur. 1913 r., Liski woj. Lwów, s. Stefana i Marii.

Naumowicz Maria poszukuje Filipowicza Jana lat ok. 70, ur. Pierozki, woj. Białystok, s. Aleksandra i Heleny.

Nowosad Grzegorz poszukuje ojca Nowosada Dymitra ur. ok. 1901 r., s. Grzegorza i Anastazji.

Nieciałkowska Stanisława poszukuje syna Dąbrowskiego Franciszka ur. 14-VII-1928 r., Aleksandrów Kujawski, s. Mikołaja i Stanisława.

Piech Wojciech poszukuje Piech Jana ur. 8-VI-1914 r., s. Marcina i Marii.

Skóra Jan poszukuje córki Jarzyńskiej Anniei z d. Skóra ur. 1-V-1921 r., s. Jana i Marii.

Siewicz Pelagia poszukuje brata Pobirkowskiego Aleksandra ur. 20-VIII-1913 r., s. Pawła i Marianny.

Szumiska Karolina poszukuje Raczynskiego Józefa ur. 1899 r. oraz Stadnickiej Anny z d. Raczynskiej ur. 1908 r., Musorowce, dzieci Andrzeja i Marii.

Wiosek Katarzyna poszukuje siostry Goździuk Franciszki, c. Józefa i Katarzyny, meza jej Ignacego oraz dzieci: Stanisława, Kazimierza i Józefa.

Waluskowska Zofia poszukuje ojca Szemplęka Jana ur. 1894 r., Tuzempy, s. Jana i Katarzyny.

Zgierski Tadeusz poszukuje Zagorskiego Jana ur. Grodek s. Jana i Anny.

WYKAZ

OSÓB POSZUKUJĄCYCH swych krewnych na terenie Brazylii za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża.

Bohomolec Katarzyna poszukuje Pejch Marii z d. Sankowicz c. Timofieja i Marii, oraz jej meza Sergiusza s. Mikołaja.

Garbowicz Kazimiera poszukuje Bernarda Jana ur. 1904 r.

Garbera Andrzej poszukuje siostry Garbery Marii ur. 22-VI-1926 r., c. Grzegorza i Anny.

Jankowiak Helena poszukuje Jankowiaka Stanisława ur. 30-X-1910 r., Poznań, s. Antoniego i Katarzyny.

Kołos Kazimierz poszukuje Wojcik Jozef ur. 1896 r., Głina Duża s. Piotra i Zofii.

Krupski Stanisław poszukuje Dutkiewicz Piotra ur. ok. 1905 r., Koropiec, s. Mikołaja.

Kujawska Kazimiera poszukuje Woźniaka Stanisława ur. 28-VIII-1922 r., Białych, s. Wiktora.

Kowalska Regina poszukuje

UWAGA: Wszystkie informacje o osobach poszukiwanych przysyłać pod adresem: Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża, Biuro Informacji i Poszukiwań Warszawa, Mokotowska 14. — Polska.

KUPUJE SIĘ

Rozmaité zwierzęta, należące do fauny brazylijskiej, a nadające się do wystania do Polski do Ogrodu Zoologicznego w Plocku, o co proszą tamtejsza Dyrekcja — zakupić natychmiast. Ktoby kolewicz z Rodaków posiadał takowe okazy, wiedział o nich, lub zechciał sprzedać, proszony jest o skomunikowanie się listownie lub osobiście pod następującym adresem: Joao Piltz — Caixa Postal 23 — CHAPECO — Santa Catarina.

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najlepiej, najszybciej, najdogodniej, z dostawą do domu,

WSZYSTKIE PACZKI BEZ CŁA.

Paczki żywnościowe wg. katalogu PEKAO. Materiały eksportowe 100% wolny. Paczki prezentowe dla Pań, Panów i Dzieci. Paczki upominkowe, słubne i do Komunii świętej. PACZKI na Święta Bożego Narodzenia i Wielkanoc.

Świeże owoce do Polski przez PEKAO

Paczki zawierające pomarańcze i cytryny w cenie od \$ 5.00 — do \$ 10.50

Paczki "DO WYBORU - SKUP", za które Odbiorca otrzymuje gotówkę do domu, albo wybiera najkorzystniejsze dla niego towary.

PEKAO posiada we wszystkich Oddziałach w Kraju bogato zaopatrzone składy w najnowocześniejsze LEKARNIA AMERYKANSKIE.

CENTRALA PEKAO W WARSZAWIE i 11 Oddziałów szybko wykonują Wasze zlecenia.

Po informacji i katalogi zwracacie się do:

PRZEDSTAWICIELKI PEKAO w New York, Pani HALINY BERGMAN, S. Paulo, Cx. p. 5127. Tel.: 52-87-29.

Lekarze:

DR. EDWIN TEMPSKI
Praktykował w szpitalach w Polsce.
Przyjmuje od godz. 8-iej do 12-iej.
Rezydencja: - Ulica 7 de Setembro 3230, - Fone: 4-5921 CURITIBA — PARANA

DR. GABRIEL NOWICKI
Dyplom Uniwersytetu Paryskiego Były Profesor Univ. Paraskiego Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmacia Stefeld, Pr. Tiradentes 530, od godz.: 9 - 13 - Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17 Choroby ogólne. — Specjalność: schorzenia nerek i dróg moczowych.

Dr. LUDWIK RYDYGIER
Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York. P.M.S.H. Choroby książki ochodowe, Hemoroidy, Fistyli, i. t. p.

Kons. R. José Bonifácio 110.
Przyjmuje od 10-iej do 11.30 i od 15 - 18. - Telefon: 4-8494.
Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, - Telefon: 4-5473.

VARIZES - MICROVARIZES

Pernas inchadas - Ulcéras - Pesadas - Doloridas - Com exceções de causa varicosa - e hemorroidas, tratamento rápido sem operação.

DR. MENDES ARAUJO
Especialista nas doenças do reto e aparelho digestivo gastrite - Ulcera do estômago duodeno - Prisão de ventre colites - Tratamento direto do intestino na disenteria amebiana - Rua D. Afonso, 439, 5º andar. - Fone: 4-0268 - das 9 às 12 e das 15 às 17 horas.

DR. ST. BEMBEN
Klinika ogólna; leczy choroby by kobiece choroby żeńska, wątroby i weneryczne.
Kons.: Praça Zacarias, 90, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w II, III i V od 9 - 12 i od 15.30 - 18.30; w IV i VII od 16 - 19.
Rez.: Rua Dr. Keller, 393 CURITIBA — Telefon: 4-2844

DR. J. A. DOBROWOLSKI
Lekarz chirurg — Choroby kobiece — Klinika ogólna.
Kons.: Praça Tiradentes, 322. Rez.: Rua Treze de Maio, 379 - Telefon: — 4-6330
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6.

DR. KOSSOBUDZKI

KLINIKA LEKARSKA — CHIRURGIA
Przyjmuje od 9-iej do 11-iej i od 14-iej do 17-iej w CASA DE SAÚDE SÃO FRANCISCO ul. São Francisco Nr. 147 — Telefon: 45440
Rez.: Visc. do Rio Branco 1189 — Tel.: 4-3778 - Kurytyba

Adwokaci:

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praça Osório, 45, 1º and. 105. Złatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizacje.

DR. EDWARD ZELAK
Złatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inventarizacje.
Rua Emiliano Perнета n° 10, 4 piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral. — Telefon 4-0278 CURITIBA

MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS

Rua Cândido Lopes, 205, 2º andar - CURITIBA - PARANA Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachunkowość (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18.30. W sobotę od 9 do 12. Władają językiem polskim.

Dentystyci:

DR. B. SIELSKI
Konsultorium: Rua Marechal Floriano 96, esquina da Rua 15 de Novembro, 8º andar, sala 81, przyjmuje we wtorki, czwartki i w soboty od 9 - 11, i od 2 - 7, a przy Rua Paulo Graesser 200, w srody i w piątki od 2-iej do 9-iej.

DR. WINCENTY FLENIK
Godziny przyjęć: od 8 - 11 i od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

Dr. Hieronim Lubaszewski
CHIRURG - DENTYSTA ROZMAWIA PO POLSKU
Przyjmuje codziennie od godz. 8-iej do 12-iej i od 13-iej do 18-iej.
Konsultorium i rezydencja: Rua Anita Garibaldi, 1218 - Au de Baixo — CURITIBA.

ZEGARKI
OKULARY
BIZUTERIE

CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

Casa 3 "B" Casa Pavão

RUA RIACHUELO, 308 RUA MAL. FLORIANO, 511
HIPOLITA DOPIERSKIEGO
Ma na składzie tak w jednym domu jak i drugim wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.
PO CENACH FABRYCZNYCH — ATACADO E VAREJO.

CASA SAITO LIMITADA

NAWOZY — MASZYNY — MOTORY
POMPY — TRAKTORY
NASIONA I WSZELKIE NARZĘDZIA ROLNICZE
Centrala - Ulica Carlos de Carvalho, 366 — C. P. 980
Skład filialny - Ulica 7 de Setembro, 1.910.
KURYTYBA — PARANA
PROŚCIE O KATALOGI I INFORMACJE
Firma chce zadowolnić swoich klientów pod każdym względem

POMOC DO POLSKI

TYLKO PRZEZ

PEKAO

BRASIL EM 5 MINUTOS

*** GUANABARA** — Rio — Machado Lopes assumiu o cargo de chefe do Estado Maior. O general José Machado Lopes assumiu o cargo de chefe do Estado Maior do Exército, para o qual foi recentemente nomeado pelo presidente João Goulart.

*** DISTRITO FEDERAL** — Brasília — Min. Moreira Sales renunciou — O Ministro da Fazenda, Sr. Moreira Sales renunciou a seu cargo em virtude do fracasso de sua viagem à Europa que tinha por finalidade fazer novos empréstimos para o Brasil. O clima de intranquilidade que ora reina no Brasil desencorajou os homens de negócios da Europa.

*** S. PAULO** — S. Paulo — No próximo ano a abertura do 1.º tunel do metrô — Falando sobre os problemas da Zona Sul da cidade — área compreendida entre o rio Tamanduaí e o traçado da BR-2 — o prefeito Prestes Maia disse que espera iniciar, em princípios de 1963, a construção do tunel do Paraíso, destinado à linha sul do metropolitana, sob o leito da projetada av. 23 de Maio (ex-Itororá).

*** PARANÁ** — Curitiba — Caravana democrática — Está programada uma grande concentração para sábado (dia 8 de setembro) em Curitiba. A caravana democrática está percorrendo os Estados do RGS, Sta. Catarina, Paraná e S. Paulo, falando sobre a situação nacional. Fazem parte da caravana: Governador Carlos Lacerda, Fe. Calazans, Herbert Levy e Pedro Aleixo.

*** Curitiba** — Vencem na prévia os situacionistas — Pesquisa realizada nesta Capital por uma emissora paranaense sobre as possibilidades dos candidatos ao Senado nas próximas eleições apresentou os seguintes resultados: Amauri de Oliveira e Silva, 425 votos; Adolfo de Oliveira Franco, 388; Moyses Lupion, 330; Munhoz da Rocha Neto, 270, e Vieira Lins, 20.

Para prefeito foram registrados os seguintes resultados: sr. Ivo Arzuza, candidato das forças que integram o esquema de apoio ao governo Ney Braga, 529 votos; Alberto Moro (PTB), 578, e Abílio Ribeiro (PSD), 165.

*** PARÁ** — Belém — Apelidos pitorescos e 401 candidatos — Os mais curiosos e estranhos apelidos foram registrados no TRE paraense por alguns dos 401 candidatos que se inscreveram para disputar as eleições de outubro. Eis alguns: "Bode cheiroso", "Bolinha", "Tolo", "Taju cacheado", "Coelhinho", "Rei do charque", "Atabobó", "João Capixó", "Mulherengo", "Xodó das mulheres". Houve candidatos que registraram até sete apelidos.

*** PERNAMBUCO** — Recife — Olinda continua sendo destruída — Informou-se que as rêsasas, cada vez mais violentas, continuam destruindo os muros de proteção de Olinda. As autoridades do Estado fizeram novo apelo ao governo federal, com o intuito de salvar a histórica cidade da destruição total.

O DIA DA INDEPENDENCIA

A data de 7 de setembro de 1822 assinala, nos fastos da história do Brasil, um dos seus momentos culminantes.

Colônia de Portugal até aquela época, subordinada política e administrativamente às Cortes de Lisboa, apesar de governado pelo Príncipe Regente D. Pedro, o Brasil da primeira quadra do século XIX, podia se comparar a um filho já adulto, ao qual, porém, não se concedia o privilégio da independência e não se atribuía a noção de responsabilidade.

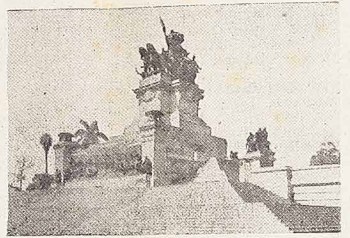
Tudo lhe era vedado e dificultado — a não ser que, previamente, fosse aceito e autorizado pelo Rei de Portugal, que era D. João VI, pai do Príncipe Cavalheiro do Brasil.

Assim, quando justamente revochado contra as reiteradas ordens enviadas de Lisboa e que feriam os bríos do Brasil, D. Pedro proclamou a independência da Pátria, à margem do placido Ipiranga, no dia 7 de setembro

de 1822, — todos os bons brasileiros, todos os patriotas, todos aqueles que idolatravam a terra natal, se rejubilaram e festejaram solenemente o grande acontecimento, jurando servir a nova Nação Brasileira, com fervor e dedicação.

Os romanescentes dos exércitos portugueses foram expulsos da América do Norte — a jovem e forte democracia do hemisfério setentrional — foram os primeiros a reconhecer a independência e a soberania da futura Nação Sul-Americana que nascia, para a história, sob a simpatia geral de todos os Países livres.

Festejando, nesse dia radiante, a data magna do Brasil, devemos elevar preces a Deus Todo Poderoso para que conserve a nossa generosa Pátria — livre, independente e soberana — sob o signo da Cruz, cultuando e praticando a doutrina cristã e a democracia representativa, como as maiores conquistas da humanidade!



"GRITO DO IPIRANGA", o mais famoso monumento da capital paulista, situado às margens plácidas do riacho Ipiranga, onde deu-se o célebre episódio que determinou a independência da nossa Pátria.

★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★

MUNDO EM 5 MINUTOS

● ESTADO DO VATICANO — Cidade do Vaticano — Críticas ao "ateísmo primário" professado na URSS — Sob o título de "Ateísmo primário", o órgão oficial do Vaticano, "L'Osservatore Romano", comenta o caráter pueril e grosseiro das declarações feitas pelos astronautas soviéticos Popovich e Nikoljev, que, em resposta à pergunta de uma velha, disseram não ter encontrado Deus durante seu voo, pois "Deus em quem as pessoas acreditam anda a uma velocidade muito reduzida".

O jornal observa que tais palavras demonstram três coisas: primeiro que, apesar de quase cinquenta anos de propaganda anti-religiosa, o sentimento religioso é ainda tão forte no povo da URSS, que não se hesita em empregar contra eles recursos torpes e grosseiros de luta; segundo que a base filosófica do ateísmo materialista do Estado soviético é tão primitiva que não se envergonha de exprimir idéias de analfabetos sobre a realidade santa de Deus; terceiro que não compreenderam os astronautas o sentido da vitória espacial levada a todos os povos, que oferecia à humanidade um ponto de coincidência, acima de qualquer conflito ideológico.

● POLÔNIA — Varsóvia — Desafio do cardeal primaz ao governo comunista — O cardeal Stefan Wyszyński, arcebispo de Varsóvia e primaz da Polônia, desafiou o regime comunista polonês a adotar uma atitude mais razoável em relação a Deus e à Igreja, afirmando que se possa apressar o progresso social. Esta é, pelo menos, a interpretação que se dá às palavras pronunciadas pelo cardeal, que, apesar de não ser católico de uma forma tradicional, acredita em Deus e acredita na existência de uma vida após a morte.

● IRÁ — Teerã — Terremoto — Um terremoto de magnitude 20 mil o número de mortos no território iraniano em 1962. Os primeiros dias de setembro de 1962 foram marcados por um terremoto que causou a morte de milhares de pessoas.

UM APELO OPORTUNO!

Transcrição de uma Carta Circular - P. Alegre, agosto 1962

Você é comunista? Não — Isso NUNCA! O que você fez para salvar o Brasil das garras deste totalitarismo, o mais negro de todos? Nada? Pois é nisto que está o perigo — na nossa inércia, no nosso comodismo. Enquanto isto, os comunistas estão super ativos; agitam, incitam e pregam abertamente o credo vermelho. O resultado já está aí, a participação dos comunistas confesos em todos os ramos de atividade pública: — no governo, nos sindicatos, nas entidades estudantis, nas forças armadas. Cada vez mais comumente e abertamente se ouvem os brados de "viva Fidel", "paredón", "revolucion"... Não é isto que nós queremos para os nossos filhos! E, somos a grande maioria, temos força, mas precisamos despertar desse nosso comodismo, precisamos agir enérgicamente antes que isto seja tarde. Se à força queremos nos impedir um credo importado, que não condiz com a nossa dignidade de homens li-

vres e cristãos, temos que repudiá-lo com força. Não nos deixemos intimidar por uma minoria de fanáticos sem escrúpulos. Se a nossa Pátria querida não é perfeita, labutemos para corrigir os defeitos, para melhorar as nossas instituições, para aprimorar as virtudes natas do nosso povo. Mas não deixemos os inimigos da democracia subverter a ordem, trocar a nossa liberdade pela escravidão vermelha.

Que esta carta, este grito de alerta, dos nossos corações patrióticos de simples cidadãos seja uma corrente sem fim, que abraça o Brasil inteiro, para que desparta-lo, para que possamos desfrutar das liberdades básicas de homens livres: Liberdade de pensamento, Liberdade de expressão, Liberdade da religião, Liberdade do trabalho.

Se você é patriota e quer conservar o precioso dom desta liberdade, não deixe esta corrente terminar nas suas mãos, que ela seja uma singela contribuição do seu patriotismo, para o bem comum de nos todos. Copie esta carta (a máquina ou à mão), pelo menos dez vezes e remeta a para seus amigos. Uma das cartas dirija para um jornal, para que façamos sentir os nossos sentimentos. Pela imprensa os homens públicos sentirão a força da nossa determinação. Façamos nos ouvir. Sejam os ativos, soldados da democracia. Não trocemos a Cruz pela foice e martelo! Não trocemos o nosso pendão arvorado pelo estandarte sangrento!

Salve o Brasil! Salvemos o Brasil!

—OO—
"O comunismo não é a fraternidade: é a invasão do ódio, entre as classes. Não é a reconciliação dos homens: é a sua exterminação mútua. Não arvora a bandeira do evangelho: bane a Deus das almas e das reivindicações populares. Não dá tréguas à ordem. Não conhece a liberdade cristã. Dissolveria a sociedade. Extinguiria a religião. Deshumanaria a humanidade. Everteria, subverteria, invertiria a obra do Criador".

Ruy Barbosa.

Histórico do Hino Nacional

Até bem pouco tempo acreditava-se que o Hino Nacional fora composto por ocasião da Abdicação em 1831, porém, graças às pesquisas e estudos de nossos historiadores, dentre os quais destacamos o nome de Agostinho Dias Nunes de Almeida, residente no Rio de Janeiro, pode-se afirmar que tal livro foi composto quando se proclamou a Independência em 1822. Denominando inicialmente a Marcha Triunfal, passou logo a ser chamado Hino Nacional e a ser executado pelas bandas militares nas solenidades e ocasiões históricas; foi ele cantado pela primeira vez com versos adaptados de Ovídio Saraiva de Carvalho no dia 13 de abril de 1831, seis dias após a abdicação dos nossos portadores da família imperial deixavam o porto do Rio de Janeiro com destino a Portugal. Como não houvesse sido composta uma letra especial para o hino, o povo começou a cantá-lo adaptando-lhe diferentes versos. Proclamando a República em 1889, instituiu-se em concurso para escolha de um novo hino que coadunava-se com o

novo regime político e que, oficialmente, substituiu o de Francisco Manoel.

Venceu o de Leopoldo Miguez com letra de Medeiros de Albuquerque; no entanto, o governo mandou o de Francisco Manuel manter-se em vigor e atendendo à razão de estar o antigo hino ligado aos fatos da história pátria.

Oficializou-se o Hino Nacional Brasileiro a 20 de janeiro de 1890, pelo decreto nr. 171, que se referia somente à composição musical, visto as letras serem numerosas e referentes à monarquia.

Nomeada depois uma comissão para a escolha de versos a serem adotados, dentre os quais existentes foi preferido o poema do Ozório Duque Estrada, por ser o que mais correspondia ao ritmo da música e o que mais condizia ao espírito republicano.

Embora cantada por muitos a nossa letra somente oficializou-se na véspera do centenário da Independência à 6 de setembro de 1922, pelo decreto 15.671.

Joaquim Távora, Paraná. Jerônimo Dymkowski.

"Independência ou Morte"

Desde as décadas de tua Independência, Onde se ergue jubiloza e altaneira, É a única; em toda uma existência, Que as quatro cores, são teu símbolo Ó Pátria Brasileira. Brasil, Terra de riquezas mil, Onde o Verde, Amarelo, Azul e Branco; Representa teu vulto varonil. Salve Pátria querida, abençoado seja teu chão, Vida de uma vida, Vida de uma imensa Nação. "TRADENTES" morreu por ti, com a alegria no coração, Sabendo que algum dia, tu serias livre da escravidão. Filhos deste solo, ó mãe gentil, Irmãos de coração, Se algum dia for preciso, de teu inimigo... Com amor e confiança, te defenderão! Com um braço forte e varonil, Lado a lado, todos unidos lutarão. BRASIL... salve Pátria querida, Brasileiros de uma imensa Nação, Onde por ti dá a própria vida; Pois te amam com todo coração. Teus filhos Brasileiros, Que seja do Sul ou Norte, Onde vivam felizes e altaneiros, Ainda hoje gritam bem forte; "Independência ou morte!"

Logo a seguir, o Diretor da Escola Federal de Química do Paraná, fez entrega ao vice-presidente da Sociedade, de um diploma e mais três medalhas, como agradecimento daquela Escola, ao Grupo Folclórico Polonês, que se apresentou como único convidado no Congresso Brasileiro de Químicos, realizado meses atrás em Curitiba. Momentos como este, são altos para um grupo reduzido de abnegados patriotas, que juntamente com seus mestres e orientadores, sacrificam-se a fim de que o nosso grupo, a nossa colônia, se projete cada vez mais e melhor. Para eles, com certeza, este Diploma e as medalhas, constituem uma grande vitória; a vitória do sacrifício, do esforço, da abnegação de um pequeno grupo, sobre a indiferença, o comodismo e a falta de cooperação de uma grande maioria da nossa pátria. Por isso, esta vitória, este valor e reconhecimento que partiu de "outros", de

Congraçamento étnico

Dia 25 pp., na Sociedade União Juvencos, realizou-se o baile de etnias, que tomaram parte no último Festival Folclórico, promovido anualmente pelo Governo do Estado do Paraná.

A partir das 21 horas, os grupos étnicos, e o povo em geral, começaram a afuir; o salão, tornou-se pequeno para acomodar tanta gente.

As 22 horas, a orquestra dava início ao baile. Não demorou, para que gaúchos, ucranianos, portugueses, japoneses, poloneses, vestidos em seus trajes típicos, dessem um colorido diferente ao ambiente coral do salão. Foi um verdadeiro caleidoscópio de cores. Cadinho étnico. Era preciso ver para crer.

As 24 horas, o engro. Rizio Wachowicz, diretor social, (a quem se deve, como aos seus colaboradores diretos: Felix Golas e outros o mérito deste confraternização), em rápidas palavras explicou, aos presentes a razão deste congraçamento.

Logo a seguir, o Diretor da Escola Federal de Química do Paraná, fez entrega ao vice-presidente da Sociedade, de um diploma e mais três medalhas, como agradecimento daquela Escola, ao Grupo Folclórico Polonês, que se apresentou como único convidado no Congresso Brasileiro de Químicos, realizado meses atrás em Curitiba. Momentos como este, são altos para um grupo reduzido de abnegados patriotas, que juntamente com seus mestres e orientadores, sacrificam-se a fim de que o nosso grupo, a nossa colônia, se projete cada vez mais e melhor. Para eles, com certeza, este Diploma e as medalhas, constituem uma grande vitória; a vitória do sacrifício, do esforço, da abnegação de um pequeno grupo, sobre a indiferença, o comodismo e a falta de cooperação de uma grande maioria da nossa pátria. Por isso, esta vitória, este valor e reconhecimento que partiu de "outros", de

uma Escola de alto nível intelectual — um grupo de 20 mil o número de mortos no território iraniano em 1962. Os primeiros dias de setembro de 1962 foram marcados por um terremoto que causou a morte de milhares de pessoas.

Sociedade União Juvencos
Rua Carlos de Carvalho 151
22 de Setembro — 22 horas
Grande Sala do Prêmio
Cognoscente: Bonora
Bela Pátria
Sociedade